

Gość Radia Zet

Redaktor Monika Olejnik rozmawia z Ministrem Władysławem Stasiakiem Szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego i sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest Minister Władysław Stasiak, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, witam Monika Olejnik, dzień dobry Panie Ministrze.

Władysław Stasiak: Kłaniam się, dzień dobry.

Monika Olejnik: Panie Ministrze, czytamy w „Gazecie Wyborczej”, Prezydent odwołał między innymi biskupa Pieronka, Józefę Hennelową, prof. Jacka Woźniakowskiego ze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, trochę zdumiewające, dlatego że nie złożyli oświadczeń lustracyjnych, ale już składali oświadczenia lustracyjne.

Władysław Stasiak: No, przyznam uczciwie, że akurat tej sprawy nie znam. Ale też przed chwilą rzeczywiście zerknąłem, dzięki uprzejmości Pani redaktor do prasy. Podejrzewam, że po prostu przyczyna była formalna.

Monika Olejnik: Ale biskup Pieronek jest zdumiony, no przyczyna formalna mimo wszystko tak szacowne grono odwoływać z powodu...

Władysław Stasiak: Ale z całą pewnością szacowne grono, nikt tego nie podważa, powiadam dobrze by było żeby się wypowiedział ktoś, kto akurat nad tym pracował.

Monika Olejnik: „Biskup – czytam – biskup Pieronek już raz złożył oświadczenie lustracyjne, ale jeszcze zanim Trybunał zajął się tą sprawą. Uznałem, że nie ma sensu składać tego samego oświadczenia ponownie, nie będę marionetką, bo to idiotyczne” – tłumaczy. Jak przyjął odwołanie? „Cóż – nie ukrywam, że zaskoczyła mnie decyzja prezydenta” – mówi biskup Pieronek.

Władysław Stasiak: Jasne, grono szacowne, szacowne osoby, ksiądz biskup Pieronek z całą pewnością, natomiast no powiadam, pewnie przyczyna była formalna. Najlepiej by było spytać kogoś, kto akurat tym się zajmował. No, trudno, ja też równie, jak pani redaktor przed chwilą przeczytałem o tej kwestii. Ale z całą pewnością powód musiał być natury formalnej.

Monika Olejnik: To równie jesteśmy zaskoczeni, czy jest pan zaskoczony tym, że pilot, który odmówił prezydentowi dostał Srebrny Medal za Zasługi, wczoraj o tym powiedział w Radiu ZET Minister Obrony Narodowej, Bogdan Klich.

Władysław Stasiak: A tu jestem zaskoczony, rzeczywiście. Znaczący Pan Minister chciał to nadał to odznaczenie, ale jako żywo dojdzie do tego dlaczego nadał takie odznaczenie Pan Minister Klich.....no ja tam słyszałem, że pan minister mówił, że ponieważ wyszedł z depresji...

Monika Olejnik: Nie, nie, moje pytanie było czy pilot jest w depresji, ten, który odmówił, a pan minister powiedział, że nie jest w depresji, dostał medal i powiedział, że dostał medal za przestrzeganie procedur w poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo czterech prezydentów na pokładzie.

Władysław Stasiak: Myślę, że trochę to śmieszne. Pan Minister, jak chce Pan Minister tak robić to niech robi, ale trochę to śmieszne jest po prostu, no i tyle mogę powiedzieć w tej sprawie.

Monika Olejnik: Ale dlaczego śmieszne jest?

Władysław Stasiak: No dla, nadawania orderów (proszę pozwolić mi mieć taki pogląd w tej sprawie) za taką postawę jednocześnie, kiedy prezydent Juszczanka na telefon wzywa swój samolot rządowy, swój samolot prezydencki do Tbilisi, ten samolot ląduje w środku nocy, na lotnisku w Tbilisi, które działa normalnie, bez żadnych zakłóceń, nikt tam nie strzela do nikogo, nic się nie dzieje, odwozi Prezydenta. Ten sam pilot przylatuje do nas, po nas, po panów Prezydentów i wszystkie osoby towarzyszące do Tbilisi następnego dnia. Nic się też nie dzieje na tym lotnisku, lotnisko działa normalnie, nikt nikomu krzywdy nie robi, ani Panu pilotowi, ani nikomu z załogi. No, powiadam, dla mnie to jest trochę śmieszna sytuacja, żeby nie powiedzieć mocniej. A co do odznaczeń, no, jeżeli takie poczucie odznaczania i wyróżniania ma Pan minister Klich, to cóż ja mogę powiedzieć.

Monika Olejnik: To znaczy, że nie powinien być odznaczony pilot, który odmówił zwierzchnikowi sił zbrojnych, bo podobno Pan Prezydent sam wszedł do kabiny pilota i powiedział żeby leciał.

Władysław Stasiak: To są żenujące rzeczy. Ja myślę, że w ogóle, znaczy....., powiem szczerze, bardzo liczyłem na Pana Ministra Klicha, że wczoraj będziemy mogli porozmawiać, przyjechało sporo osób z całego kraju, z ośrodków akademickich, ekspertów, z różnych opcji zresztą, żeby pogadać o przyszłości sił zbrojnych. Zamiast tego słyszę o odznaczeniu dla Pana pilota, a niech sobie żyje spokojnie, już jeżeli tak. Ale naprawdę ważniejsze jest to, jakie będą siły zbrojne, jaka będzie profesjonalizacja polskich sił zbrojnych. Ja jestem, powiem szczerze jestem zażenowany tą właśnie sytuacją w kontekście tego, że chcieliśmy porozmawiać o tym, jak budować siły zbrojne, jak profesjonalizować.

Monika Olejnik: Ale usłyszałam, że w ostatniej chwili został zaproszony minister obrony i nieformalnie.

Władysław Stasiak: Dwa tygodnie temu, nie no formalnie, pisemnie, no nie żartujemy, no naprawdę, Pan Minister Komorowski, Pan Marszałek - przepraszam bardzo - Komorowski został też zaproszony, przysłał bardzo uprzejme pismo popierające konferencję, jakoś mógł przyjść Pan Minister Rotfeld, były Minister Spraw Zagranicznych, mógł przyjść Pan Marszałek Szmajdziński, wiedział, jak dotrzeć na to spotkanie. Sekretariat Pana Ministra Klicha jeszcze przedwczoraj potwierdzał udział Pana Ministra w tym spotkaniu, dziesięciu osób z MON-u, w tym spotkaniu. Rozumiem, że coś nagłego się dzieje, no to się zdarza, ale też powiadam - było masę osób na sali z całego kraju.

Monika Olejnik: Nie było ministra Klicha.

Władysław Stasiak: A nie było Pana Ministra Klicha, nic takiego strasznego tam się nie działo, po prostu chcieliśmy porozmawiać, nie żeby walczyć z profesjonalizacją tylko porozmawiać o tym. Wszyscy byliśmy tam z tym nastawieniem żeby profesjonalizować wojsko polskie, tylko jak to zrobić porządnie. I chcieliśmy wyjaśnić parę kwestii, porozmawiać o tym.

Monika Olejnik: A ile powinna liczyć polska armia zawodowa?

Władysław Stasiak: No właśnie, chciałbym usłyszeć jakieś uzasadnienie. Najpierw w lipcu usłyszałem, że ma być 150 tysięcy.

Monika Olejnik: No wczoraj na antenie Radia ZET Pan Minister mówił, że 120 tysięcy.

Władysław Stasiak: Dobrze, tylko Pani redaktor, łaskawa dobrodziejko, to jest ciągle tak, że to jest taka gra liczbami - 120, do 120 - nagle się okazało na początku sierpnia, wcześniej było 150, później 110, teraz niektórzy

mówią 90 zawodowych, ale czy na pewno, teraz 110 narodowych sił...

Monika Olejnik: A według Prezydenta, zwierzchnika sił zbrojnych ile powinno być?

Władysław Stasiak: Prezydent do tej pory mówił o 150 i myślę, że będzie o tym mówił, tylko że problem zasadniczy jest taki, że do tej pory – a ja bardzo bym na to liczył – żeby ktoś przedstawił w końcu uzasadnienie dlaczego akurat tyle, a nie więcej. No, to próbuje robić, z dobrym skutkiem, pan gen. Koziej, jako niezależny ekspert już w tej chwili. Natomiast wydaje mi się, że równie dobrze można by było to zrobić w MON i o tym właśnie chciałbym porozmawiać, dlaczego tyle, bo to z czegoś musi wynikać, z jakiś zadań, z określenia czego się chce.

Monika Olejnik: Panie Ministrze, czy Minister, były Minister Antoni Macierewicz powinien zwrócić dokumenty, które jest winien SKW?

Władysław Stasiak: Tego nie wiem, tą sytuację trzeba wyjaśnić rzecz jasna.

Monika Olejnik: Jak to, Pan nie wie, że ktoś pobrał dokumenty niejawnie i jest jego podpis, że pobrał i nie oddał.

Władysław Stasiak: Ja powiem szczerze, to trochę jest tak, jak z odznaczeniem Pana pilota. Bardzo ubolewam, że akurat wczoraj stwierdzono (wczesnym rankiem, jak rozumiem), udało się ustalić, że tych dokumentów brakuje.

Monika Olejnik: Nie, ja rozumiem, że wczesnym rankiem, tylko prowadzona była cały czas kwerenda.

Władysław Stasiak: No tak, tylko przedwczoraj odbywało się kolegium do spraw służb specjalnych, które jako żywo, jest chyba najlepszym gremium do omawiania i przedstawiania tego typu spraw, kolegium odbyło się pod kierunkiem Pana Premiera, jak to zwykle się zresztą dzieje, ja też z mocy prawa mam fawor brać udział i biorę udział, w spotkaniach tego gremium. Pan Minister Klich nie przedstawił wtedy problemu, więc rozumiem, że wtedy jeszcze nie miał tej wiedzy. No więc rozumiem, że stało się to prawdopodobnie w godzinach wczesno rannych, wczoraj, ale to się zdarza, no rano szukano, ustalono.

Monika Olejnik: Co ustalono, za chwilę ustalimy, gościem Radia ZET był szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Władysław Stasiak.

[Zainstaluj wtyczkę Flash](#) aby zobaczyć odtwarzacz.

[Tweetnij](#)